

Postępy antypolonizmu...



Ukraiński ambasador zrównuje Polskę z hitlerowskimi Niemcami i sowietami oraz zarzuca nam ludobójstwo na Ukraińcach. Polskie MSZ chowa głowę w piasek

Ukraiński ambasador w Niemczech Andrij Melnyk w programie „Jung & Naiv” zaatakował Polskę. Przekonywał, że zbrodniarz Stepan Bandera nie był „masowym mordercą”, zaś Polacy „dokonali takich samych rzezi na ludności ukraińskiej”. Przekonywał, że ludobójstwo na cywilach „to była wojna”, zaś Polskę zrównał z hitlerowskimi Niemcami oraz Związkiem Sowieckim. Polskie MSZ po dłuższym czasie dopiero odniosło się bardzo ostrożnie do skandalicznej wypowiedzi. Ukraińskie MSZ zaś nie odwołało swojego ambasadora.

Dziennikarz zapytał Melnyka o kwestię „historycznego sporu” o Stepana Bandere i ludobójstwo na Polakach. Melnyk kłamał, że wówczas miało dochodzić także do masakr Ukraińców ze strony Polaków.

– To była wojna – mówił.

Padło także pytanie o masakry Żydów ze strony UPA, których również wymordowano do kilku tysięcy.

– Nie ma na to dowodów, że banderowcy mordowali Żydów – przekonywał ukraiński ambasador i dodał jakże znane hasło, że jest to „narracja promowana przez Rosję”.

Dziennikarz Tilo Jung zwrócił uwagę, że nie rozumie, jak można nazywać „bohaterem” osobę odpowiedzialną za wymordowanie Polaków i Żydów. Melnyk ponownie zaprzeczył faktom.

W programie przekonywał również, że ludobójstwo na Wołyniu było zemstą na rządzie II RP z powodu rzekomych „okrutnych prześladowań”. Przekonywał też, że Polska była dla Ukraińców „takim samym wrogiem” jak hitlerowskie Niemcy i Związek Sowiecki.

Tu należy podkreślić, że jest to kłamstwo, ponieważ wielu Ukraińców kolaborowało z władzami niemieckimi i chętnie zaciągali się do niemieckiego wojska.



Krystian Kamiński  
@K_Kaminski_ · [Obserwuj](#)



Ukraiński ambasador w Niemczech broni Bandery i atakuje Polskę!

- Ukraińcy byli w II RP okrutnie prześladowani i dlatego wzięli odwet
- Polska była dla nich takim samym wrogiem jak nazistowskie Niemcy i sowiecka Rosja
- Polacy dokonali takich samych rzezi na ludności ukraińskiej



1:02 PM · 30 cze 2022



 2,2 tys.  Odpowiedz  Udostępnij

[Przeczytaj 578 odpowiedzi](#)

Polskie MSZ przez wiele godzin milczało. W końcu odezwał się na Twitterze szef ministerstwa Zbigniew Rau, choć niewiele tak naprawdę powiedział.

– Odbylem rozmowę z moim przyjacielem MSZ Ukrainy @DmytroKuleba w związku z fałszującymi historię wypowiedziami Amb. Ukrainy w Niemczech. Podziękowałem min. Kulebie za szybką publiczną interwencję w tej sprawie – napisał Rau.



Również ukraińskie MSZ odniosło się do sytuacji, nie odwołując swojego ambasadora z Niemiec, a więc akceptując taką narrację.

– Jesteśmy pewni, że stosunki między Ukrainą a Polską są teraz w szczytowym momencie. Ukraina dziękuje Polsce za bezprecedensowe wsparcie w walce z rosyjską agresją. Nic nas nie dzieli, bo zarówno w Kijowie, jak i w Warszawie, jest pełne zrozumienie potrzeby zachowania jedności w obliczu naglających zagrożeń. Słowa ambasadora Ukrainy w Niemczech Andrija Melnyka, wypowiedziane w rozmowie z niemieckim dziennikarzem, są jego osobistym zdaniem i nie odzwierciedlają stanowiska Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy – napisano w komunikacie.

dorzeczy.pl / twitter.com / kontrrewolucja.net

Za: [Kontrrewolucja.net](https://kontrrewolucja.net) (1 lipca 2022)

Skandal z udziałem Ukraińców! We Wrocławiu bito rekord świata w śpiewaniu nieformalnego hymnu ludobójców z UPA

Pieśń „Czerwona kalina”. Powstała w 1914 roku i w czasie I wojny światowej była hymnem Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych. W czasie II wojny światowej „Czerwona kalina” była jedną z najpopularniejszych pieśni śpiewanych przez członków Ukraińskiej Powstańczej Armii. Dziś nazywana jest nieformalnym hymnem UPA, organizacji odpowiedzialnej za przeprowadzenie ludobójstwa na Polakach w latach 1942-1947. Teraz, bez jakichkolwiek konsekwencji, odśpiewywana jest na ulicach i rynkach polskich miast.

We wtorek, 28 czerwca, na wrocławskim Rynku trwała próba pobicia światowego rekordu w śpiewaniu „Czerwonej kaliny”. Zebrało się 80 osób. Cześć z nich przywdziała tradycyjne ukraińskie stroje. W rękach trzymano także żółto-niebieskie flagi i małe transparenty z napisem „stop war”.

Nie przez przypadek próba pobicia rekordu odbyła się 28 czerwca. 28 czerwca 1996 r. przegłosowano ukraińską konstytucję. Zatem to ważna data dla państwa ukraińskiego. Tak jak ważne jest dla państwa ukraińskiego upamiętnianie ludobójców z Ukraińskiej Powstańczej Armii, co udowodniono m.in. w grudniu ubiegłego roku. Wtedy to [ukraińscy parlamentarzyści poparli projekt uchwały](#) o obchodach rocznic w latach 2022-2023, wśród których znalazła się 80. rocznica powstania UPA.

Ten niewyobrażalny skandal na Facebooku skomentował [Jacek Międlar](#), od kilku lat trudzący się dokumentacją [relacji Świadców ukraińskiego ludobójstwa na Polakach](#):

– We Wrocławiu bito rekord w śpiewaniu nieformalnego hymnu ludobójców z UPA, którzy bestialsko zamordowali dziesiątki

tysięcy Polaków. I Poliniaki zadowolone. Gdyby w Tel-Awiwie Niemcy odśpiewali „Die Fahne Hoch”, czy także byłoby tak wesoło? Śmierć Polaków to tylko kwestia biologiczna?? To jest niewyobrażalny skandal! Jak można w tak bezczelny sposób pluć na okrutnie zamordowanych naszych rodaków? I to wszystko na oczach całego świata – czytamy.

Niektórzy mieszkańcy stolicy Dolnego Śląska zaczynają pytać: *mieszkamy jeszcze we Wrocławiu czy już w drugim Kijowie?*

Za: wPrawo.pl (cze 30, 2022)

Lasy Państwowe przekazały Ukrainie swoje samochody

29 czerwca samochody Lasów Państwowych trafiły do leśników służących w ukraińskiej armii. Siedemnaście nowo przekazanych wozów jest odpowiednio przystosowanych pod względem technicznym do trudnych warunków panujących podczas działań wojennych.

Jak poinformowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska, 29 czerwca samochody Lasów Państwowych trafiły do leśników służących w ukraińskiej armii. Siedemnaście nowo przekazanych wozów jest odpowiednio przystosowanych pod względem technicznym do trudnych warunków panujących podczas działań wojennych.

„Od wybuchu konfliktu zbrojnego solidaryzujemy się z naszym wschodnim sąsiadem, który nieprzerwanie znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji, broniąc swojej niepodległości” – podkreślił wiceminister Edward Siarka, podczas briefingu zorganizowanego z okazji przekazania samochodów na rzecz Ukrainy, który miał miejsce w siedzibie Nadleśnictwa Tomaszów

Lubelski.[...]

Całość: [Kresy.pl](https://kresy.pl) (1 lipca 2022)

Polska przekazała Ukrainie kilkadziesiąt karetek

Wiceminister spraw zagranicznych RP Paweł Jabłoński w piątek w imieniu Polski przekazał Ukrainie 25 karetek. Uroczyste przekazanie tych pojazdów odbywa się we Lwowie obok siedziby władz obwodowych.

Jak podkreślił Jabłoński, jest to „element szerszego projektu realizowanego przez Fundację Solidarności Międzynarodowej oraz Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków, które uzyskaliśmy z UE na wsparcie Ukrainy”.[...]

Całość: [Najwyższy Czas!](https://najwyzszyczas.pl) (1 lipca 2022)

Miliony Ukraińców zamieszkają w Polsce? Jest zapowiedź rządu

Po silnym i gwałtownym uderzeniu propagandowym o wspólnym państwie z Żydami i Ukraińcami nastał czas realizacji zapowiedzi o przesiedlaniu Ukraińców do Polski oraz budowaniu wspólnego państwa.

Nowy nabytek PiS, pani Ścigaj za ministerialną synekurę podjęła się realizacji pokojowego oddawania polskiego majątku w dzierżawę “ukraińskich braci i sióstr”.

Rząd będzie zachęcał uchodźców z Ukrainy, którzy zamierzają

zostać dłużej w Polsce, by przenieśli się z dużych miast do mniejszych ośrodków i na wieś. Zachętą mają być mieszkania o niskim czynszu i praca.

Wedle słów Agnieszki Ścigaj koszty wynajmu lub dzierżawy poniosłyby gminy: " Można je wykorzystać pod wynajem, wydzierżawić je od prywatnych właścicieli na potrzeby mieszkań komunalnych, np. na 5-6 lat. Gmina wzięłaby za to odpowiedzialność, korzystałaby, dając możliwość zamieszkania rodzinom".

Okazuje się, że za realizację tego oraz poprzednich *transgranicznych projektów* słono zapłaci polski podatnik oraz jego zadłużone w ten sposób dzieci.

Kolejny dług Polski – 450 mln euro pożyczki od BRE

Według zapowiedzi nowa pożyczka, którą zaciągnął rząd PiS zostanie przeznaczona na "na pomoc uchodźcom z Ukrainy".

Tymczasem koncepcja wspólnego państwa z Ukraińcami jest forsowana z głupotą i bezczelnością wprost proporcjonalną do bezkarności przedstawicieli targowicy okupujących przestrzeń polskiego życia politycznego. Nie tak dawno o wspólnym państwie z Niemcami mówiła maskotka targowicy niemieckiej, Wałęsa, a dziś dawne pacholki Moskwy wspólnie z sojusznikami z PiS lansują ideę unii **polsko-ukraińskiej**.

Prof. Andrzej Zybertowicz uważa, że budowa unii polsko-ukraińskiej byłaby dla przyszłych pokoleń "wspaniałą przygodą"

Z kolei jednoznacznej ocenie z użyciem słowa "głupota" i "idiotach" poddał postulat współpracy polsko- rosyjskiej, prof. Andrzej Nowak mówiąc o przejawach *bezdennej głupoty* i *łajdactwie* związanym z możliwym podziałem Ukrainy w kontekście współpracy z Rosją.

Zwracam się do autorów tych niemądrych dywagacji. Historia pokazuje, że Rosja zawsze prędzej porozumie się z Niemcami ws. podziału Polski lub podziałów wpływów w Polsce, niż wybierze słabszego partnera, jakim może być Polska. Nawet rządzona przez takich idiotów jak pan Braun czy Korwin-Mikke. Używam tego ostrego sformułowania, bo ich wypowiedzi nt. polityki zagranicznej nie nadają się do innego skomentowania –ocenił prof. Andrzej Nowak. /dorzeczy.pl/

Przyznając rację prof. Nowakowi w kwestii antypolskich sojuszy Niemców z Rosjanami należy postawić pytanie dlaczego nie grzmi w podobny sposób w sprawie proukraińskich bredni, skoro podobny sojusz Ukraińców z Niemcami, obecny w dzisiejszej Ukrainie w formie kultu również budzi podobne wątpliwości. Czyżby tak wybitny historyk oślepnął nagle na jedno oko i nie zauważał podobnych oraz innych zagrożeń? Czyżby naprawdę nie wiedział, że wolność kozacka o której z takim uniesieniem mówił podczas jednego ze swoich wykładów była w cywilizacji turańskiej najczęściej “wolnością bez rozumu i sumienia” polegającą na łupieniu, grabieży i mordach?

Obserwując brak reakcji i powszechne poparcie dla politycznych sztyldów współczesnej targowicy (m.in. PO i PiS) widać wyraźnie, że demokracja w rękach polskiego społeczeństwa stała się przysłowiową brzytwą w rękach małpy służącą przede wszystkim do popełnienia samobójstwa.

Naród, który się oburza, ma prawo do nadziei, ale biada temu, który gnije w milczeniu.

Cyprian Kamil Norwid

Za: [Legion sw. Ekspedyta – ekspedyt.org](https://ekspedyt.org) (12 czerwca 2022)

Ukraińscy przewoźnicy zwolnieni z obowiązku zezwoleń transportowych w UE

Ukraińscy przewoźnicy samochodowi otrzymali nieskrępowany dostęp do Unii Europejskiej.

Jak podał ukraiński portal Europejska Prawda, powołując się na komunikat ukraińskiego ministerstwa infrastruktury, w środę w Lyonie Ukraina i Unia Europejska podpisały umowę o drogowym transporcie towarowym.[...]

Całość: [Kresy.pl \(29 czerwca 2022\)](https://kresy.pl/29-czerwca-2022)

rawa wyborcze dla Ukraińców w Polsce? Konfederacja: to odlot

Politycy Konfederacji odnieśli się do postulatu przyznania obywatelom Ukrainy mieszkającym w Polsce biernego i czynnego prawa wyborczego w wyborach samorządowych, który wysunął były Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar. Ich zdaniem to zły pomysł.

Adam Bodnar zaproponował w sobotę w felietonie na łamach Gazety Wyborczej przyznanie obywatelom Ukrainy mieszkającym w Polsce biernego i czynnego prawa wyborczego w wyborach samorządowych. Zdaniem byłego Rzecznika Praw Obywatelskich jest to naturalna kolej rzeczy, ponieważ Ukraińcy żyją w naszym społeczeństwie, korzystają z usług publicznych i płacą podatki. Do tego pomysłu w poniedziałek na konferencji prasowej w Sejmie krytycznie odnieśli się politycy Konfederacji, nazywając taki pomysł „odlotem”.

Poseł Jakub Kulesza przypomniał, że Konfederacja sprzeciwiała

się części udogodnień dla obywateli Ukrainy przyznanych im po 24 lutego, w tym praw do zasiłków socjalnych. Wspomniał także o pomyśle stworzenia „unii polsko-ukraińskiej” jako nowego państwa. „Niestety te propozycje idą w coraz gorszym kierunku” – mówił Kulesza.

Przechodząc do oceny propozycji Adama Bodnara poseł Konfederacji przypomniał, że według danych przygotowanych przez Unię Metropolii Polskich, na początku maja 2022 roku odsetek Ukraińców w największych polskich miastach sięgał 19-25 proc. a w Rzeszowie było to nawet 35 proc. Jego zdaniem liczby te przemawiają za tym, by sprzeciwić się propozycjom byłego RP0.[...]



Adam Bodnar
@Adbodnar · Obserwuj



Uważam, że mieszkający na stałe w Polsce obywatele Ukrainy, podobnie jak obywatele UE, powinni mieć prawo udziału w zbliżających się wyborach samorządowych. Serdecznie zapraszam do lektury mojego felietonu dla [@gazeta_wyborcza](#)



wyborcza.pl

Tu pracują, płacą podatki, wychowują dzieci. Pozwólmy Ukraińcom głoso...
Jeśli nie będą mogli pójść do wyborów, to będą z nami żyli i mieszkali, ale zostaną postawieni w sytuacji milczenia

8:48 AM · 26 cze 2022



♡ 558 💬 Odpowiedz ↗ Udostępnij

[Przeczytaj 1,7 tys. odpowiedzi](#)

Całość: [Kresy.pl \(27 czerwca 2022\)](#)

Wkrótce będziemy błagać o

przebaczenie za Wołyń

Sprawa ukraińskich nacjonalistów w Polsce nabiera tempa. Problem uchodźców z Ukrainy jest dotkliwy w całej Europie, ale przede wszystkim w Polsce, zarówno ze względu na relacje historyczne, jak i geografie.

Zaczął się od umieszczania flag ukraińskich na instytucjach państwowych (zarówno razem z polską, jak i zamiast niej), na centralnych placach, a nawet na pomnikach i cmentarzach. Biegających i krzyczących agresywnych uchodźców ukraińskich, a także tłumy „sympatyków” lub tych, którzy po prostu chcą krzyczeć z byle powodu, można teraz spotkać niemal na całym świecie. Kwestia ukraińska jest obecnie tak nudna dla dotkniętych kryzysem ekonomicznym obywateli Europy, że starcia, bójki, a czasem zabójstwa rodzimych obywateli i tzw. uchodźców ukraińskich są na porządku dziennym.

My też nie jesteśmy okrutni i rozumiemy, że można i trzeba pomagać bliźnim w potrzebie. Należy pomagać ludziom starszym, kobietom i dzieciom uciekającym przed okrucieństwami wojny. Ale jeśli Polska jest opanowana przez agresywnych nacjonalistycznych rusofobów, którzy zamiast budować pokojowe życie na naszej ziemi, prowadzą agresywne akcje i wystąpienia oraz w brzydki sposób traktują Polaków i nasze tradycje tylko dlatego, że mogą mieć inne poglądy – to jest to powód do refleksji.

Nacjonalizm ukraiński, jeśli sięgnąć głębiej w historię, zawsze był punktem zbieżnym między interesami Polski a Ukrainy. Jest to skrajny nazizm w swoich najgorszych przejawach, który nie toleruje ustępstw i rozwiązań dyplomatycznych. Nacjonalizm ukraiński od czasów przed mordercą Stepanem Bandera, głosił nietolerancję wobec Polaków, niemożność ustępstw i agresywne, wręcz mordercze i oparte na terrorze rozwiązywanie wszystkich problemów. Naród ukraiński, zgodnie ze wszystkimi kanonami nacjonalizmu ukraińskiego, jest

narodem wybranym, co ma zbieżne cechy z niemieckim nazizmem hitlerowskim.



Z czasem wiele idei nazistowskich w Europie stopniowo zanikło, ulegając idei zdrowego rozsądku, tylko nie nacjonalizm ukraiński. Do dziś nasi wschodni sąsiedzi święcie wierzą w swoje wybraństwo, w brak wartości życia ludzkiego, w jedną wartość – ożpowszechnienie nacjonalizmu ukraińskiego na świecie, a przede wszystkim w Polsce, którą mimo pomocy, Ukraińcy zawsze uważali za wroga.

A biorąc pod uwagę lojalną postawę naszego rządu wobec uchodźców z Ukrainy – na propagandę banderowską, a następnie na wprowadzanie ideologii banderowskiej nie trzeba długo czekać. Proces zmiany historii został już rozpoczęty, Polacy według PiS muszą być bardziej lojalni i tolerancyjni, muszą porzucić pamięć historyczną i prosić Ukraińców o wybaczenie za Wołyń! A także do wymazania tej karty z historii naszego kraju.

Jeśli tak dalej pójdzie, to nasz rząd, aby zadowolić Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię czy kogokolwiek innego, sprzeda Polskę Ukrainie i zniszczy naszą państwowość i naszą ideę narodową. A zatem – czas działać!

Autorstwo: Marek Gałaś

Źródło: Dziennik-Polityczny.com

Za: WolneMedia.net (21.06.2022)

[Źródło](#)